

Ekspert Instytutu Sobieskiego Paweł Nierada wziął udział w konferencji zorganizowanej w Polskiej Agencji Prasowej 3 czerwca przez ministerstwo energii. Jej tematem był węgiel i niskoemisyjne ciepło, jako element polskiej drogi do gospodarki niskoemisyjnej. Jego zdaniem podpisanie porozumienia k

„Odnosząc się do szerszego spojrzenia w kwestii przyszłości węgla to z dyskusji publicznej można odnieść wrażenie, że zgon węgla jest definitywny. W tym kontekście pojawiały się również komentarze po słynnym szczycie paryskim. Natomiast odczytuje te postanowienia, które tam zapadły tak naprawdę w odwrotnym kontekście. Wydaje mi się, że szczyt w Paryżu był pewnego rodzaju punktem przesilenia, który będzie stanowił wyznacznik nie tyle powrotu do węgla w perspektywie kilkudziesięciu lat” – uważa Paweł Nierada.

Zdaniem eksperta Instytutu Sobieskiego podpisane w Paryżu porozumienie klimatyczne nie oznacza całkowitej rezygnacji z węgla.

„Jeżeli mówimy o tym co nas powinno interesować, czyli to jak w ciągu najbliższych 20 lat powinna wyglądać polska energetyka to wydaje mi się, że to co się stało w Paryżu jest początkiem odchodzenia od dogmatu, że węgiel musi zniknąć. Trzeba przyznać, że przynajmniej ta ostatnia dekada upływała dokładnie pod tym znakiem. Wszystkie ruchy regulatora, a w szczególności na poziomie Unii Europejskiej zmierzały do tzw. dekarbonizacji. Chociaż słyszałem, niektórych oficjeli w UE, że dekarbonizacja nie oznacza eliminacji węgla. Akurat dla mnie oznacza” – powiedział Nierada.

[mc4wp_form id="84"]

Ekspert zwrócił uwagę, na zaproponowany w Komisji Europejskiej projekt sprawozdania w sprawie handlu emisjami.

„Z punktu widzenia naszego rynku miało miejsce ciekawe wydarzenie. 31 maja w Komisji Europejskiej zaproponowano projekt sprawozdania w sprawie realizacji reformy ETS. Pojawiło się w nim kilka symptomatycznych rekomendacji, które powinny cieszyć chyba polskie górnictwo ale sądzę, że także spółki zajmujące się generacją energii elektrycznej” – stwierdził Nierada dodając, że zaczęto pomału wycofywać się z pewnych, mocnych zastrzeżeń wprowadzonych pod koniec 2014 roku, na które zgodził się ówczesny rząd.

„Kilka dni temu pojawiła się rekomendacja o odejściu od tego systemu „dokręcania

śruby” i powtórnej jego rewizji 2023 roku. To co z naszej perspektywy jest istotne to, że rewizja ma nastąpić w kontekście faktycznej realizacji różnych zobowiązań, po których podpisały się państwa niemal z całego świata. Wydaje mi się, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że ta rewizja wcale nie musi iść w kierunku tego do czego się wszyscy zobowiązali. Chociażby dlatego, że parę dni temu kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych mówił, że paliwa kopalniane pozostaną fundamentem amerykańskiej energetyki. Oczywiście należy pamiętać jaki kandydat to powiedział, w jakim Stanie wygłosił to przemówienie. Nie mniej jednak jest to fakt godny odnotowania. Zwłaszcza, że jego szanse na zostanie prezydentem USA nie są najmniejsze” – mówił podczas konferencji Nierada.

Ekspert Instytutu podkreślił, że warto być świadomym dynamiki zmian jaka zachodzi na świecie.

„Przez samo spojrzenia na to jak wielki jest udział energetyki opartej na węglu w skali całego świata. Może nie tylko chodzi o kwestie tego czy nasze bloki, które powinny zostać zbudowane w ciągu najbliższych paru lat, które powinny nas przeprowadzić przez następne 20-25 lat do czasu kiedy mamy nadzieję, że postęp techniczny otworzy zupełnie inne możliwości kolejnej przebudowy polskiej energetyki. Być może jest to też szansa żeby spróbować wykorzystać nasz know how jeżeli chodzi m.in. o wydobywanie węgla” – podsumował Nierada.

Źródło: Biznes Alert. [Czytaj dalej...](#)